

UZASADNIENIE

D. N. (1) był jedynym wspólnikiem (...). (...) sp. z o.o. i jednocześnie prezesem zarządu, przy czym zarząd spółki od początku był jednoosobowy.

D. N. (1) nie dopełnił ciążącego na nim obowiązku złożenia w Sądzie Rejonowym dla m.st. Warszawy w W. właściwy Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego rocznego sprawozdania finansowego z działalności spółki (...). (...) sp. z o.o. za lata: 2009, 2010, 2011, 2012, które winien był złożyć odpowiednio do dnia 15 lipca 2010 r., 15 lipca 2011 r., 15 lipca 2012 r. i 15 lipca 2013 r. W związku z tym zaniedbaniem do (...). (...) Sp. z o.o. były kierowane wezwania do złożenia brakujących dokumentów, które pozostały bez odpowiedzi.

W ramach wymienionej powyżej działalności gospodarczej D. N. (1) na podstawie karty zgłoszenia klienta z dnia 7.01.2010 r. rozpoczął współpracę z Piekarnią (...) Sp. z o.o. sp. j. Jej przedmiotem współpracy była sprzedaż pieczywa do produkcji kanapek spółce. Przez pewien czas za otrzymany towar spółka (...). (...) miała dokonywać płatności w odroczonym terminie siedmiu dni, na zasadzie tzw. „kredytu kupieckiego”. (...) Sp. z o.o. wielokrotnie przekraczała uzgodniony termin płatności lub uiszczala sumy poniżej kwoty wynikającej z wystawianych faktur.

I tak w 2009 r. Piekarnia (...) sprzedała D. N. (1) towar za łączną kwotę 49.672,36 zł, za co kupujący wpłacił łącznie kwotę 35.121,19 zł. W tym okresie pomiędzy rzeczonymi podmiotami:

- w kwietniu dokonano zakupu towarów, za które wystawiono faktury opiewające na kwotę 3.171,25 zł, za co uiszczono kwotę 1.104,01 zł;
- w maju dokonano zakupu towarów, za które wystawiono faktury opiewające na kwotę 4.086,74 zł, za co uiszczono kwotę 4.167,89 zł;
- w czerwcu dokonano zakupu towarów, za które wystawiono faktury opiewające na kwotę 4.208,08 zł, za co uiszczono kwotę 4.918,79 zł;
- w lipcu dokonano zakupu towarów, za które wystawiono faktury opiewające na kwotę 5.256,07 zł, za co uiszczono kwotę 4.021,55 zł;
- w sierpniu dokonano zakupu towarów, za które wystawiono faktury opiewające na kwotę 4.687,46 zł, za co uiszczono kwotę 736,40 zł;
- we wrześniu dokonano zakupu towarów, za które wystawiono faktury opiewające na kwotę 7.968,50 zł, za co uiszczono kwotę 1.875,08 zł;
- w październiku dokonano zakupu towarów, za które wystawiono faktury opiewające na kwotę 7.021,01 zł, za co uiszczono kwotę 13.513,98 zł;
- w listopadzie dokonano zakupu towarów, za które wystawiono faktury opiewające na kwotę 5.267,51 zł, za co uiszczono kwotę 3.540,04 zł;
- w grudniu dokonano zakupu towarów, za które wystawiono faktury opiewające na kwotę 8.005,74 zł, za co uiszczono kwotę 1.243,45 zł.

W 2010 r. Piekarnia (...) sprzedała spółce (...) towar za łączną kwotę 203.536,90 zł, za co kupujący wpłacił łącznie kwotę 129.691,28 zł. W tym okresie pomiędzy rzeczonymi podmiotami:

- w styczniu dokonano zakupu towarów, za które wystawiono faktury opiewające na kwotę 8.916,10 zł, za co uiszczono kwotę 5.015,31 zł;
- w lutym dokonano zakupu towarów, za które wystawiono faktury opiewające na kwotę 10.587,86 zł, za co uiszczono kwotę 5.015,30 zł;
- w marcu dokonano zakupu towarów, za które wystawiono faktury opiewające na kwotę 12.768,09 zł, za co uiszczono kwotę 13.325,34 zł;
- w kwietniu dokonano zakupu towarów, za które wystawiono faktury opiewające na kwotę 10.587,86 zł, za co uiszczono kwotę 4.966,51 zł;
- w maju dokonano zakupu towarów, za które wystawiono faktury opiewające na kwotę 13.404,95 zł, za co uiszczono kwotę 11.145,11 zł;
- w czerwcu dokonano zakupu towarów, za które wystawiono faktury opiewające na kwotę 15.801,08 zł, za co uiszczono kwotę 8.916,09 zł;
- w lipcu dokonano zakupu towarów, za które wystawiono faktury opiewające na kwotę 17.307,92 zł, za co uiszczono kwotę 13.096,47 zł;
- w sierpniu dokonano zakupu towarów, za które wystawiono faktury opiewające na kwotę 17.366,20 zł, za co uiszczono kwotę 20.457,23 zł;
- we wrześniu dokonano zakupu towarów, za które wystawiono faktury opiewające na kwotę 20.468,37 zł, za co uiszczono kwotę 7.898,87 zł;
- w październiku dokonano zakupu towarów, za które wystawiono faktury opiewające na kwotę 24.253,51 zł, za co uiszczono kwotę 20.056,42 zł;
- w listopadzie dokonano zakupu towarów, za które wystawiono faktury opiewające na kwotę 23.365,80 zł, za co uiszczono kwotę 14.208,70 zł;
- w grudniu dokonano zakupu towarów, za które wystawiono faktury opiewające na kwotę 28.709,16 zł, za co uiszczono kwotę 9.999,17 zł.

W 2011 r. Piekarnia (...) sprzedała spółce (...) towar za łączną kwotę 368.950,25 zł, za co kupujący wpłacił łącznie kwotę 319.682,97 zł. W tym okresie pomiędzy rzeczonymi podmiotami:

- w styczniu dokonano zakupu towarów, za które wystawiono faktury opiewające na kwotę 29.241,28 zł, za co uiszczono kwotę 33.160,82 zł;
- w lutym dokonano zakupu towarów, za które wystawiono faktury opiewające na kwotę 32.390,05 zł, za co uiszczono kwotę 24.527,53 zł;
- w marcu dokonano zakupu towarów, za które wystawiono faktury opiewające na kwotę 37.713,93 zł, za co uiszczono kwotę 8.459,98 zł;
- w kwietniu dokonano zakupu towarów, za które wystawiono faktury opiewające na kwotę 31.526,41 zł, za co uiszczono kwotę 19.287,57 zł;
- w maju dokonano zakupu towarów, za które wystawiono faktury opiewające na kwotę 31.415,61 zł, za co uiszczono kwotę 24.146,82 zł;

- w czerwcu dokonano zakupu towarów, za które wystawiono faktury opiewające na kwotę 30.903,43 zł, za co uiszczono kwotę 30.982,72 zł;
- w lipcu dokonano zakupu towarów, za które wystawiono faktury opiewające na kwotę 17.987,11 zł, za co uiszczono kwotę 22.557,03 zł;
- w sierpniu dokonano zakupu towarów, za które wystawiono faktury opiewające na kwotę 29.488,71 zł, za co uiszczono kwotę 29.488,71 zł;
- we wrześniu dokonano zakupu towarów, za które wystawiono faktury opiewające na kwotę 33.357,11 zł, za co uiszczono kwotę 32.145,18 zł;
- w październiku dokonano zakupu towarów, za które wystawiono faktury opiewające na kwotę 33.720,84 zł, za co uiszczono kwotę 33.473,78 zł;
- w listopadzie dokonano zakupu towarów, za które wystawiono faktury opiewające na kwotę 31.199,70 zł, za co uiszczono kwotę 31.137,93 zł;
- w grudniu dokonano zakupu towarów, za które wystawiono faktury opiewające na kwotę 30.006,07 zł, za co uiszczono kwotę 30.314,90 zł.

W 2012 r. Piekarnia (...) sprzedała spółce (...) towar za łączną kwotę 404.205,23 zł, za co kupujący wpłacił łącznie kwotę 405.417,16 zł. W tym okresie pomiędzy rzeczonymi podmiotami:

- w styczniu dokonano zakupu towarów, za które wystawiono faktury opiewające na kwotę 31.650,97 zł, za co uiszczono kwotę 31.650,97 zł;
- w lutym dokonano zakupu towarów, za które wystawiono faktury opiewające na kwotę 35.451,28 zł, za co uiszczono kwotę 35.451,28 zł;
- w marcu dokonano zakupu towarów, za które wystawiono faktury opiewające na kwotę 38.410,43 zł, za co uiszczono kwotę 39.076,33 zł;
- w kwietniu dokonano zakupu towarów, za które wystawiono faktury opiewające na kwotę 29.015,84 zł, za co uiszczono kwotę 28.849,94 zł;
- w maju dokonano zakupu towarów, za które wystawiono faktury opiewające na kwotę 34.557,11 zł, za co uiszczono kwotę 34.213,67 zł;
- w czerwcu dokonano zakupu towarów, za które wystawiono faktury opiewające na kwotę 34.757,16 zł, za co uiszczono kwotę 35.100,60 zł;
- w lipcu dokonano zakupu towarów, za które wystawiono faktury opiewające na kwotę 34.090,30 zł, za co uiszczono kwotę 34.090,30 zł;
- w sierpniu dokonano zakupu towarów, za które wystawiono faktury opiewające na kwotę 29.981,62 zł, za co uiszczono kwotę 29.981,62 zł;
- we wrześniu dokonano zakupu towarów, za które wystawiono faktury opiewające na kwotę 33.694,46 zł, za co uiszczono kwotę 33.694,46 zł;
- w październiku dokonano zakupu towarów, za które wystawiono faktury opiewające na kwotę 38.336,53 zł, za co uiszczono kwotę 39.048,46 zł;

- w listopadzie dokonano zakupu towarów, za które wystawiono faktury opiewające na kwotę 34.664,40 zł, za co uiszczono kwotę 29.595,13 zł;
- w grudniu dokonano zakupu towarów, za które wystawiono faktury opiewające na kwotę 29.595,13 zł, za co uiszczono kwotę 29.595,13 zł.

W 2013 r. Piekarnia (...) sprzedała spółce (...) towar za łączną kwotę 89.372,12 zł, za co kupujący wpłacił łącznie kwotę 89.372,12 zł. W tym okresie pomiędzy rzeczonymi podmiotami:

- w styczniu dokonano zakupu towarów, za które wystawiono faktury opiewające na kwotę 46.590,67 zł, za co uiszczono kwotę 46.590,67 zł;
- w lutym dokonano zakupu towarów, za które wystawiono faktury opiewające na kwotę 42.781,45 zł, za co uiszczono kwotę 42.781,45 zł.

Reasumując, w okresie prowadzonej współpracy handlowej pomiędzy Piekarnią (...) Sp. z o.o. sp. j. a (...) Sp. z o.o., tj. od kwietnia 2009 r. do lutego 2013 r. przeprowadzono transakcje handlowe, których suma należności wyniosła 1.115.736,86 zł, zaś spółka (...) dokonała za to zapłaty 979.284,72 zł, a więc saldo końcowe wykazało wartość ujemną w wysokości 136.452,04 zł.

Początkowo płatności regulowane były za pośrednictwem przelewów bankowych, jednakże z biegiem współpracy, z uwagi na brak płynności (...) spółki (...), a przez to częste opóźnienia w płatnościach lub dokonywanie ich poniżej kwoty fakturowej spółki przyjęto w bliżej nieokreślonym czasie, lecz nie później niż od czerwca 2011 r. rozliczenia każdorazowej dostawy pieczywa w formie gotówkowej. Pomimo utrzymujących się trudności z terminowym dokonywaniem wpłat, Piekarnia (...) w dalszym ciągu zaopatrywała w pieczywo spółkę (...).

W dniu 25.07.2011 r. spółki (...) oraz (...) Piekarnia (...) zawarły porozumienie w sprawie spłaty zaległej wierzytelności w wysokości 122.349,25 zł, wynikającej z 25 faktur wystawionych za towar sprzedany w okresie pomiędzy 20.03.2011 r. a 2.07.2011 r., które zostały uznane przez wierzyciela za nieopłacone.

W rzeczywistości, jak wskazano powyżej, w tym okresie D. N. (1) dokonał szeregu płatności, które wyniosły: w marcu 2011 r. – 8.459,98 zł, w kwietniu 2011 r. – 19.287,57 zł, w maju 2011 r. – 24.146,82 zł, w czerwcu 2011 r. – 30.982,72 zł w lipcu 2011 r. – 22.557,03 zł, a zatem zaległość finansowa z tego okresu wyniosła 44.112,37 zł. Niemniej wpływające do Piekarni (...) środki każdorazowo były zaliczane przez wierzyciela w pierwszej kolejności na poczet najstarszej nieopłaconej faktury.

Na mocy porozumienia z 25.07.2011 r. D. N. (1) działając w imieniu (...) Sp. z o.o. zobowiązał swoje przedsiębiorstwo do uiszczenia na rzecz wierzyciela zaległej kwoty całkowitej w ratach:

- do dnia 27.07.2011 r. – kwotę 4.113,28 zł
- do dnia 31.07.2011 r. – kwotę 8.428,12 zł
- do dnia 8.08.2011 r. – kwotę 11.461,84 zł
- do dnia 15.08.2011 r. – kwotę 5.035,99 zł
- do dnia 29.08.2011 r. – kwotę 13.554,94 zł
- do dnia 5.09.2011 r. – kwotę 3.219,62 zł
- do dnia 12.09.2011 r. – kwotę 8.099,03 zł
- do dnia 19.09.2011 r. – kwotę 5.180,44 zł

- do dnia 2.10.2011 r. – kwotę 12.184,41 zł
- do dnia 15.10.2011 r. – kwotę 10.752,55 zł
- do dnia 30.10.2011 r. – kwotę 12.656,14 zł
- do dnia 7.11.2011 r. – kwotę 8.962,26 zł
- do dnia 16.11.2011 r. – kwotę 9.285,03 zł
- do dnia 28.11.2011 r. – kwotę 9.415,60 zł

Każdego miesiąca (...) Sp. z o.o. dokonywała na rzecz wierzyciela częściowej płatności – w lipcu 2011 r. 22.557,03 zł, w sierpniu 2011 r. 29.488,71 zł, we wrześniu 2011 r. 32.145,18 zł, w październiku 2011 r. 33.473,78 zł, a w listopadzie 2011 r. 31.137,93 zł lecz jednocześnie kupujący nie będąc w stanie na bieżąco spłacać zafakturowanego długu zamawiał, a następnie przyjmował kolejne partie dostawy towaru, co w konsekwencji doprowadziło do kumulacji nieopłaconych faktur i wzrostu kwoty zadłużenia.

W dniu 5 października 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie XVI Wydział Gospodarczy w sprawie o sygn. akt XVI GNc 914/11 wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym nakazując (...) Sp. z o.o. dokonanie zapłaty na rzecz (...) Sp. z o.o. sp. j. kwoty 121.900,97 zł wynikającej z wskazanych powyżej nieopłaconych faktur: nr (...) / l 108 z dnia 20.03.2011 r., nr (...) / l 109 z dnia 23.03.2011 r., nr (...) / 109 z dnia 25.03.2011 r., nr (...) / l 109 z dnia 28.03.2011 r., nr (...) / l 109 z dnia 31.03.2011 r., nr (...) / l 110 z dnia 05.04.2011 r., nr (...) / l 110 z dnia 10.04.2011 r., nr (...) / l 111 z dnia 15.04.2011 r., nr (...) / z dnia 20.04.2011 r., nr (...) / l 112 z dnia 25.04.2011 r., nr (...) / l 112 z dnia 30.04.2011 r., nr (...) / l 113 z dnia 05.05.2011 r., nr (...) / l 113 z dnia 10.05.2011 r., nr (...) / l 114 z dnia 20.05.2011 r., nr (...) / l 115 z dnia 25.05.2011 r., nr (...) / l 115 z dnia 31.05.2011 r., nr (...) / l 116 z dnia 05.06.2011 r., nr (...) / z dnia 10.06.2011 r., nr (...) / z dnia 15.06.2011 r., nr (...) / l 117 z dnia 20.06.2011 r., nr (...) / l 118 z dnia 25.06.2011 r., nr (...) / l 118 z dnia 30.06.2011 r., nr (...) / l 118 z dnia 05.07.2011 r., nr (...) / l 119 z dnia 02.07.2011 r., nr 00785 l/F (...) z dnia 15.07.2011 r. Następnie postanowieniem z dnia 22 listopada 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie XVI Wydział Gospodarczy nadał temu nakazowi klauzulę wykonalności.

Sytuacja finansowa (...) Sp. z o.o. uniemożliwiła spłatę pełnej kwoty zadłużenia, a zestawienie obrotu i sald kont analitycznych za rok obrotowy 2011 wykazało osiągnięcie przez spółkę przychodu w wysokości 999.513,36 zł, przy kosztach sięgających w tym samym okresie 2.102.483,85 zł. Następnie w roku obrotowym 2012 przychody zostały znacznie uszczuplone do rozmiarów 194.186,87 zł, zaś poniesione przez przedsiębiorstwo koszty wyniosły 74.551,71 zł. W pogorszeniu sytuacji finansowej spółki miał udział m.in. wzrost cen zakupywanych produktów, wzrost konkurencyjności rynkowej, utrata nabywcy towarów spółki i pożar kuchni we wrześniu 2011 r. Ponadto wobec utrzymującego się stanu nieregulowania kwoty zadłużenia w dniu 19.03.2013 r. (...) Sp. z o.o. sp. j. wstrzymała względem (...) Sp. z o.o. dostawy pieczywa, wobec czego spółki te ostatecznie zakończyły swoją współpracę. Od tego czasu, z uwagi na niezadowolenie z jakości oraz cen pieczywa oferowanego przez mniejsze piekarnie, spółka (...) zakończyła swoją działalność w zakresie produkcji i sprzedaży kanapek, co w konsekwencji doprowadziło do dalszego spadku płynności finansowej firmy.

Na mocy umowy z dnia 13.06.2013 r. D. N. (1) sprzedał całość posiadanych udziałów (...) Sp. z o.o. D. K.. Uchwałą nr 1 Zgromadzenia Wspólników (...) Sp. z o.o. z dnia 13.06.2013 r. D. N. (1) został odwołany ze składu zarządu spółki. Kolejno w dniu 25.10.2013 r. dokonano zmiany na karcie (...) Sp. z o.o. poprzez wykreślenie go z rubryki „dane wspólników”.

Pomimo zakończenia współpracy z (...) Sp. z o.o. Piekarnia (...) wciąż wykazywała zainteresowanie współpracą z D. N. (1), który w dalszym ciągu utrzymywał z nią kontakty handlowe na dotychczasowych zasadach, jednakże podejmowane transakcje odbywały się w ramach nowo zakupionego przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o.

W wydanej pisemnej opinii sądowo-psychiatrycznej (k. 422-424) biegli zgodnie stwierdzili, iż stan psychiczny D. N. (1) nie zniósł ani nie ograniczał jego zdolności do rozpoznania znaczenia czynów, ani pokierowania swoim postępowaniem.

D. N. (1) był uprzednio karany.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie częściowo wyjaśnień oskarżonego D. N. (1) (k. 393-394, 427-429) oraz zeznań M. Ł. (k. 143v-144, 429-431), K. Ś. (k. 28v-29, 453-455), T. H. (k. 178v-179, 509), N. B. (k. 557-558), K. B. (k. 558) i M. W. (k. 558), a także na podstawie dokumentów: zawiadomienia z załącznikami (k. 1-16), porozumienia (k. 32-34), karty zgłoszenia klienta (k. 35), kopii odpisu z KRS (k. 36), ponaglenia i wezwania (k. 37-40), protokołu oględzin z akt rejestrowych (k. 47), informacji z KRS (k. 48-51), umowy sprzedaży udziałów (k. 57), uchwały (k. 59-60), umowy sprzedaży udziałów (k. 61-62), informacji z Urzędu Skarbowego (k. 84-134), umowy o obsługę finansową (k. 145-148), upoważnienia (k. 149), raportu z konta (k. 150-152), zeznania (k. 153-156), tabeli przychodów (...) Sp. z o.o. (k. 157-158), zeznania podatkowego (k. 159-162), zestawienia (k. 163-164), pisma z Urzędu Skarbowego (k. 207a), zobowiązania i należności, kopii faktur (k. 209-312), opinii sądowo psychiatrycznej (k. 422-424), tabeli (k. 476-487), informacji o dochodach (k. 563), pisma Naczelnika Urzędu Skarbowego w W. (k. 568) i danych o karalności (k. 390)

D. N. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił (k. 393-394, 427-429), że jego (...) Sp. z o.o., w której pełnił funkcję prezesa zarządu, rozpoczęła współpracę z Piekarnią (...) w 2009 r., a zakończyła ją w kwietniu 2014 r. Niemniej nigdy nie wiązała ich umowa, nie wyznaczano też terminów płatności. Prócz Piekarni (...) korzystali również z dwóch innych dostawców pieczywa. Początkowo należności były regulowane na bieżąco, jeden lub dwa razy w tygodniu. Do pogorszenia sytuacji finansowej spółki doszło na skutek splotu kilku okoliczności, tj. pożaru kuchni we wrześniu 2011 r., utraty kontraktu z odbiorcą oraz kosztów wynikłej przeprowadzki w lutym 2011 r. Kiedy po raz pierwszy skontaktował się z nim K. Ś. w sprawie zadłużenia, niedopłata wynosiła 40.000-60.000 zł. Niemniej wówczas spółka wciąż posiadała należności od odbiorców, produkcję mięsną, wędliniarską i nabiał. D. N. (1) wyjaśnił, iż wymagane płatności realizował wobec wszystkich dostawców z opóźnieniem w stosunku do dostawy, co wynikało tzw. kredytu kupieckiego. Oskarżony zaznaczył przy tym, że w rzeczywistości w okresie zarzutu realizował część faktur na rzecz Piekarni (...). W kwietniu 2012 r. (...) Sp. z o.o. jako formę dokonywanej płatności obrało wypłaty gotówkowe. Płatności realizowano cotygodniowo, lecz w mniejszej wysokości niż wynosił poziom zafakturowanych należności. D. N. (1) porozumiewał się z K. Ś. w kwestii długu, zobowiązując się do stopniowej jego redukcji. Zgodnie z wersją podsądnego spółki te nigdy nie weszły w konflikt, a wyjąwszy przedmiot niniejszego postępowania ich współpraca układała się w sposób pozytywny. Wiosną 2013 r. oskarżony sprzedał (...) Sp. z o.o., lecz współpracę z Piekarnią (...) kontynuował w ramach zakupionej działalności gospodarczej pod nazwą (...) Sp. z o.o. Do lutego 2014 r. opłaty za dostawy były realizowane gotówką. W kwietniu 2014 r. D. N. (1) sprzedał również tą spółkę. Narastające zaległości wobec kontrahentów wzmogła konkurencyjna działalność Piekarni (...), a także współpraca tejże spółki z innymi podmiotami, co w rezultacie pozbawiły go prawie połowy rynku sklepowego. W 2011 r. firma zatrudniała na podstawie umowy o pracę około 12 osób, wynajmował halę i posiadał 4 samochody dostawcze.

Jak zostało podkreślone w wyjaśnieniach D. N. (1), nie miał zamiaru doprowadzić piekarni do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Choć nie kwestionował zaistnienia niedopłaty względem wskazanych przez kontrahenta faktur, to stwierdził, iż jego zdaniem ujęte w nich kwoty nie odpowiadały rzeczywistemu stanowi zadłużenia, gdyż bieżące płatności były przeznaczane na najstarsze zaległości. Liczył na to, że mimo napotkanych trudności firma utrzyma się na rynku. Jednakże działalność produkcji kanapek została zakończona wraz z współpracą z Piekarnią (...), ponieważ warunki finansowe mniejszych piekarni były zbyt wygórowane oraz nie prezentowały one porównywalnej jakości oferowanego pieczywa.

Oskarżony stwierdził, że o konieczności składania sprawozdań finansowych dowiedział się dopiero poprzez przedstawiony mu zarzut. Podał że nie miał świadomości co do obowiązku złożenia wniosku o upadłość. Zaznaczył, przy tym że sprawozdania (...) były na bieżąco przedkładane do Urzędu Skarbowego. Co do zawiadomienia KRS zasłyszał natomiast, iż jest to „nagminnie łamany przepis ustawy o rachunkowości”. Przyznał przy tym, że sam „nie orientował się w dokumentach”, lecz omówił ten temat z biurem księgowym. Oskarżony wyjaśnił ponadto, że M. Ł.

wykonywała na jego rzecz umowne świadczenie usług księgowych, więc przyjął, że do jej obowiązków należało również składanie sprawozdań finansowych.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom D. N. (1) jedynie w części. Zdaniem Sądu nie sposób przyjąć jako wiarygodne twierdzeń oskarżonego, iż nie zdawał sobie sprawy z obowiązku przedkładania rocznych sprawozdań finansowych spółki do właściwego sądu rejestrowego. Wersji tej przeczą dowody w postaci wiarygodnych zeznań świadka M. Ł. i K. Ś.. Ponadto wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie zawierają wewnętrzną sprzeczność, gdyż oskarżony z jednej strony wskazywał na swoją niewiedzę, a z drugiej przyznał, że konsultował się w tej sprawie z biurem rachunkowym, co potwierdzają zeznania M. Ł.. Oprócz tego zasady logicznego rozumowania nie pozwalają przyznać racji takowemu stanowisku, albowiem, zważywszy wieloletnie doświadczenie zawodowe D. N. (1) nabyte na stanowiskach prezesa spółek handlowych oraz dyrektora finansowego, twierdzenie o niewiedzy co do obowiązku sprawozdawczości finansowej jawi się jako rażąco naiwne. W tym zakresie w ocenie Sądu wyjaśnienia te stanowią wyłącznie przejaw przyjętej przez oskarżonego linii obrony zmierzającej do zminimalizowania jego odpowiedzialności karnej.

W pozostałym zakresie, a w szczególności co do stosunków handlowych z Piekarnią (...) i przebiegu ich współpracy wyjaśnienia D. N. (1) zyskały uznanie Sądu jako spójne, konsekwentne oraz zgodne z pozostałymi dowodami.

Sąd nie doszukał się przesłanek, by odmówić wiary depozycjom K. Ś. (k. 28v-29, 453-455). Pomimo oczywistego faktu pozostawania świadka w sporze majątkowym z oskarżonym należy stwierdzić, iż świadek przedstawił przebieg współpracy z oskarżonym w sposób możliwie rzeczowy. Wyrażony przez niego opis metody prowadzenia interesów z oskarżonym, przebieg realizacji zobowiązań w warunkach kredytu kupieckiego oraz regulowanie przez niego kwot zaległych z dawniejszych faktur korespondują z zeznaniami N. B., K. B., M. W. i T. H., a także oddają treść załączonej do akt sprawy dokumentacji firmowej. Świadek nie ustrzegł się przed pokusą wyrażania przed Sądem subiektywnej oceny oskarżonego, jednakże w pozostałym zakresie opierał się na udokumentowanych informacjach, co jednocześnie wsparły też częściowo wyjaśnienia D. N. (1).

W ocenie Sądu zeznania świadka M. Ł. (k. 143v-144, 429-431) zasługiwały na przyznanie im waloru wiarygodności, ponieważ z przedmiotową sprawą miała kontakt wyłącznie zawodowy z racji wykonywanych obowiązków w ramach świadczonych usług finansowo-księgowych na rzecz spółek oskarżonego. Z racji wykonywanego zawodu świadkowi znane były regulacje wynikające z ustawy o rachunkowości, a co za tym idzie wiedziała, że obowiązek składania rocznych sprawozdań finansowych do KRS nie leży po jej stronie, więc treść jej zeznań nie mogła być determinowana obawą zaistnienia negatywnych dla niej konsekwencji. Świadek obecnie nie utrzymuje żadnych relacji ani interesów z oskarżonym, toteż nie była osobiście zainteresowana określonym rozstrzygnięciem, a co więcej wyrażone przez nią depozycje znalazły potwierdzenie w innych dowodach o charakterze dokumentarnym.

Niebudzącymi wątpliwości są również zeznania N. B. (k. 557-558), K. B. (k. 558), M. W. (k. 558) i T. H. (k. 178v-179, 509), albowiem dostarczone przez nich świadectwo w zakresie utrzymywanych z D. N. (1) stosunków handlowych zostało wyrażone w sposób spójny i konsekwentny. Świadczenie ci utrzymywali z oskarżonym kontakt ograniczający się do płaszczyzny biznesowej, dostarczając mu zamówione produkty na rzecz jego działalności gastronomicznej. Z tych względów nie było jakichkolwiek podstaw do kwestionowania bezstronności, a co za tym idzie wiarygodności ich zeznań.

Zeznania M. R. (k. 169, 453), M. S. (k. 536v) i D. K. (k. 54-55, 490) nie wniosły wiele do sprawy i nie miały znaczenia dla podjętego rozstrzygnięcia.

Sąd zważył co następuje :

D. N. (1) stanął pod pięcioma zarzutami, spośród których zarzuty ujęte w pkt 1-4 dotyczyły czynów z art. 79 pkt 4 Ustawy o rachunkowości, zaś zarzut z pkt 5 polegał na dopuszczeniu się przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Odpowiedzialności karnej za czyn określony w art. 79 pkt. 4 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości podlega ten, kto wbrew przepisom ustawy nie składa sprawozdania finansowego lub sprawozdania z działalności we właściwym rejestrze sądowym. Natomiast art. 69 § 1 omawianej ustawy precyzuje podmiot zobowiązany w imieniu jednostki do dopełnienia powyższego obowiązku – kierownik jednostki składa we właściwym rejestrze sądowym roczne sprawozdania finansowe, opinię biegłego rewidenta, jeżeli podlegało ono badaniu, odpis uchwały bądź postanowienie organu zatwierdzającego o zatwierdzeniu rocznego sprawozdania finansowego i podziale zysków lub pokryciu strat, a w przypadku jednostek o których mowa w art. 49 ust. 1 – także sprawozdania z działalności – w ciągu 15 dni od dnia zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego. Jednostkami zobowiązanymi do złożenia sprawozdania są w myśl art. 3 ust. 1 ustawy o rachunkowości podmioty i osoby określone w art. 2 ust. 1 tejże ustawy, czyli spółki prawa handlowego (osobowe i kapitałowe, w tym również organizacje). Z kolei w art. 3 ust. 1 pkt 6 ustawy o rachunkowości wskazano, że pod pojęciem kierownika jednostki należy rozumieć członka zarządu lub innego organu zarządzającego, a jeżeli organ jest wieloosobowy – członków tego organu z wyłączeniem pełnomocników ustanowionych przez jednostkę. Warto też zaakcentować, że czyn zabroniony z art. 79 pkt 4 ustawy o rachunkowości ma charakter formalny. Oznacza to, że dla realizacji jego znamion nie istnieje wymaganie występowania jakiegokolwiek skutku. Penalizowany jest bowiem sam fakt niedopełnienia obowiązków nałożonych przez przedsiębiorcę w ustawie, a nie skutki ich niedopełnienia.

Odnosząc omówione przepisy do niniejszej sprawy, należy w pierwszej kolejności stwierdzić, iż rok obrotowy (...) Sp. z o.o. (KRS (...)) pokrywał się z rokiem kalendarzowym. Zgodne z art. 3 ust. 2 pkt 9 ustawy o rachunkowości rokiem obrotowym jest rok kalendarzowy lub inny okres trwający 12 kolejnych pełnych miesięcy kalendarzowych, stosowany również do celów podatkowych. Rok obrotowy lub jego zmiany określa statut lub umowa, na podstawie której utworzono jednostkę. Co prawda w toku postępowania nie zabezpieczono aktu założycielskiego (...) Sp. z o.o., jednakże z treści ogółu zgromadzonej dokumentacji finansowej można wywnioskować, iż w tym zakresie spółka niewątpliwie nie odeszła od generalnej zasady, wskazującej na tożsamość roku obrotowego z okresem roku kalendarzowego. Wobec tego dniem bilansowym w przypadku (...) Sp. z o.o. był, stosownie do treści art. 3 ust. 1 pkt 10 ustawy o rachunkowości, dzień, na który jednostka sporządzała sprawozdanie finansowe, tj. dzień 31 grudnia danego roku kalendarzowego. W tej sytuacji zgodnie z treścią art. 52 ust. 1 ustawy o rachunkowości, kierownik jednostki powinien zapewnić sporządzenie rocznego sprawozdania finansowego nie później niż w ciągu 3 miesięcy od dnia bilansowego, tj. do dnia 31 marca za rok poprzedni i przedstawić je właściwym organom, zaś następnie, stosownie do treści art. 53 ust. 1 tejże ustawy, roczne sprawozdanie finansowe jednostki powinno podlegać zatwierdzeniu przez organ założycielski nie później niż 6 miesięcy od dnia bilansowego, tj. w rozpatrywanym przypadku do dnia 30 czerwca za rok poprzedni. Następnie sprawozdania finansowe powinny być zostać złożone przez kierownika jednostki w rejestrze sądowym w ciągu 15 dni po terminie określonym w art. 53 ustawy o rachunkowości, tj. do dnia 15 lipca za rok poprzedni.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego w postaci protokołu oględzin z akt rejestrowych (k. 47) i informacji z KRS (k. 48-51) wynika, iż w dniu 29.10.2009 r. został złożony wniosek o rejestrację spółki (...) Sp. z o.o., która została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym w dniu 23.11.2009 r. Od początku istnienia tejże spółki prezesem zarządu był D. N. (1). Funkcję tą sprawował do dnia 13 czerwca 2013 r. kiedy to dokonał sprzedaży posiadanych udziałów w spółce (...) Sp. z o.o. na rzecz D. K. (k. 57). W tym samym dniu został też na mocy uchwały Zgromadzenia Wspólników odwołany ze składu zarządu spółki (k.59v), zaś w dniu 25.10.2013 r. wykreślono go w rejestrze KRS ze spółki.

Ustalenia te prowadzą do konstatacji, iż w okresie wytyczonym przez zarzuty opisane w pkt 1-4 aktu oskarżenia i wyroku D. N. (1) był prezesem jednoosobowego zarządu spółki (...) Sp. z o.o., a więc osobą uprawnioną do reprezentowania i prowadzenia spraw spółki. Nie budzi zatem wątpliwości, że to właśnie jemu należy przypisać status kierownika jednostki w rozumieniu art. 3 ust. 1 pkt 6 ustawy o rachunkowości, a co za tym idzie obowiązek składania rocznych sprawozdań finansowych za lata 2009-2012 we właściwym rejestrze sądowym. Powyższe prowadzi do konkluzji, iż oskarżony w terminie do dnia 15 lipca winien był dopełnić ciążącego na nim obowiązku składając sprawozdanie finansowe za rok poprzedni, czyli do dnia 15 lipca 2010 r. w przypadku sprawozdań finansowych za rok

2009, do dnia 15 lipca 2011 r. w przypadku sprawozdań finansowych za rok 2010, do dnia 15 lipca 2012 r. w przypadku sprawozdań finansowych za rok 2011 oraz do dnia 15 lipca 2013 r. w przypadku sprawozdań finansowych za rok 2012.

Jak wynika z pism Naczelnika Urzędu Skarbowego W.-U. (k. 84, 207a) organ nie odnotował wpływu sprawozdań (...) Sp. z o.o. za lata 2009-2013. Do zobowiązanego były kierowane wezwania do złożenia brakujących dokumentów, lecz wezwania te zostały przez adresata zignorowane lub nie podjęte w terminie.

W trakcie udzielonych wyjaśnień D. N. (1) przyznał, że sprawozdania finansowe były sporządzane, jednakże z jego zaniedbania nie zostały złożone, ponieważ nie zdawał sobie sprawy, że księgowa tego nie uczyniła. Ponownie wyjaśniając oskarżony zmienił jednak treść swojej wersji wskazując, że nie był świadom konieczności składania do KRS sprawozdań finansowych, gdyż nie orientował się w dokumentach, lecz poradził się w tej kwestii wykonującej dla niego usługi (...). Ponadto zdaniem oskarżonego to po jej stronie leżał obowiązek składania takowych sprawozdań. Jak już wskazano powyżej nie sposób przyjąć wyjaśnień oskarżonego w tym odcinku jako wiarygodnych. Świadek M. Ł., której zeznania Sąd obdarzył pełnym walorem wiarygodności, zaprzeczyła jakoby miała sugerować, że do jej obowiązków należy również składanie sprawozdań finansowych. Podała, że z pewnością rozmawiali na ten temat, przy czym wbrew jej zapewnieniom o konieczności składania sprawozdań finansowych, oskarżony utrzymywał, że przepisy nie przewidują za to kary, lecz obiecywał przekazać jej stosowne dokumenty. W trakcie współpracy świadka z (...) Sp. z o.o. nie zawsze dostarczano jej komplet dokumentacji potrzebnej celem wykonywania działalności księgowej w pełnym ustalonym zakresie, a od połowy 2012 r. zaprzestano dostarczania jej jakichkolwiek dokumentów. W uznaniu M. Ł. oskarżony doskonale orientował się w działalności biznesowej, w tym w dokumentacji firmowej oraz przepisach, w zgodzie z którymi należy prowadzić spółkę. Ponadto nie sposób przy tym uznać za prawdopodobne, by D. N. (1) prowadząc spółkę prawa handlowego nie dysponował stosowną wiedzą o regulacjach prawnych obowiązujących tego typu podmioty, zwłaszcza bacząc na uprzednio zdobyte wykształcenie finansowo-ekonomiczne oraz doświadczenie zawodowe jako prezes spółek i dyrektor finansowy. Zdaniem Sądu w tym kontekście uznanie niewiedzy oskarżonego jako przesłanki oddalającej winę za popełniony czyn jest nieuprawnione. Abstrahując od ustaleń w zakresie znajomości przez oskarżonego obowiązków wynikających z ustawy o rachunkowości, zdaniem Sądu podejmując się działalności gospodarczej w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a tym bardziej obejmując stanowisko prezesa zarządu spółki, niewątpliwie musiał zapoznać się z obowiązkami, które w związku z powyższym na nim spoczywają. Nie sposób przy tym pominąć, że wywiązywał się z części obowiązków, takich jak przedkładanie przed Urzędem Skarbowym zeznań CIT-8, deklaracji PIT-4R i deklaracji VAT-7. Zasadnym przy tym jest zwrócić uwagę, że samo zarejestrowanie spółki w Krajowym Rejestrze Sądowym oraz dokonywanie w nim wpisów wymagało osiągnięcia stosownej wiedzy. Niejednorodna treść wskazanych depozycji D. N. (1), a także świadectwo zeznań M. Ł. rozpoznane przez pryzmat zasad logicznego rozumowania doprowadziły Sąd do przekonania, iż oskarżony w pełni zdawał sobie sprawę ze spoczywającego na nim obowiązku opisanego w art. 69 ust. 1 ustawy o rachunkowości.

Ponadto należy wskazać, że kwestia korzystania z usług księgowej nie czyni różnicy w zakresie materializacji znamion czynu z art. 79 pkt 4 ustawy o rachunkowości, stąd też próba przerzucenia przez oskarżonego odpowiedzialności na osobę trzecią, w tym przypadku nie może stanowić okoliczności ekskulpującej. Co prawda, zgodnie z punktem 2 umowy o obsługę finansowo-księgową (k. 145-148), M. Ł. działająca w imieniu A.M.J. Biuro (...) s.c. J. Ł., M. Ł. zobligowana była do „sporządzania obowiązkowych sprawozdań finansowych” na rzecz (...) Sp. z o.o., jednakże fakt ten nie ma żadnego znaczenia w zakresie rozpoznawanego czynu zabronionego. W tym samym tonie wypowiedział się również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16.10.2014 r. w sprawie o sygn. akt II KK 279/14, w którym stwierdził że „podmiot prowadzący usługowo księgi rachunkowe spółki nie jest zobowiązany lub nawet uprawniony do składania sprawozdań finansowych do właściwego rejestru sądowego”. Obowiązek składania we właściwym rejestrze rocznych sprawozdań finansowych niezmiennie spoczywa na kierowniku jednostki, co wynika z art. 4 ust. 5 ustawy o rachunkowości, który stanowi iż kierownik jednostki ponosi odpowiedzialność za wykonywanie obowiązków w zakresie rachunkowości określonych ustawą. Tym samym, w przypadku powierzenia obowiązków innej osobie, czynność ta pozostaje w strefie jego obliżu, przy czym kierownik jednostki ponosi pełną odpowiedzialność z tytułu nadzoru nad wykonywaniem obowiązku.

Wśród znamion występku z art. 79 pkt 4 ustawy o rachunkowości należy też wskazać zamiar umyślny w obydwu postaciach – zarówno ewentualny, jak i bezpośredni. W ocenie Sądu oskarżonemu towarzyszył zamiar ewentualny. Jakkolwiek ustalone okoliczności zdarzenia wskazują na wiedzę oskarżonego o obowiązku przedkładania do KRS rocznych sprawozdań finansowych, na uwzględnienie zasługuje twierdzenie oskarżonego, że czyn zabroniony został zrealizowany jedynie z powodu jego zaniedbania. Nie sposób wszak doszukać się motywacji, która miałaby skłonić go do popełnienia tegoż czynu, a zarazem stanowić o zamiarze bezpośrednim. Jak wynika z zeznań M. Ł., podczas ich współpracy wielokrotnie zwracała się do D. N. (1) o dostarczenie potrzebnej dokumentacji, na co się godził, lecz prośby nie realizował. Wskazuje to, że oskarżony nie przywiązywał wagi do ogółu dokumentacji firmy i przejawiał w tym zakresie lekceważenie. Zdaniem Sądu D. N. (1) liczył się z tym, że prezentowana przez niego postawa bierności prowadzi do wypełnienia znamion występku z ustawy o rachunkowości i godził się na to.

Reasumując, analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego doprowadziła Sąd do przekonania, iż D. N. (1) nie dopełnił obowiązku sformułowanego w art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29.09.1994 r. o rachunkowości. W konsekwencji oskarżony wypełnił wszystkie znamiona występku zakwalifikowanego z art. 79 pkt 4 ustawy o rachunkowości, co do czynów ujętych w pkt 1-4 wyroku.

Sąd uznał jednak, że wina i społeczna szkodliwość popełnionych przez oskarżonego czynów nie była wysoka. Sprawca nie kierował się motywami zasługującymi na szczególne potępienie, nie działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, ani też wyrządzenia szkody innym osobom. Wprawdzie oskarżony naruszył swoim postępowaniem formalne obowiązki wskazane w ustawie o rachunkowości, niemniej zachowanie to nie doprowadziło do żadnej realnej szkody.

Sąd nie znalazł w niniejszej sprawie okoliczności łagodzących, zaś jako okoliczność obciążającą uwzględnił uprzednią karalność oskarżonego.

Przy wymiarze kary Sąd kierował się dyrektywami określonymi w art. 53 k.k., baczył, aby dolegliwość kary nie przekraczała stopnia winy, uwzględnił również stopień społecznej szkodliwości czynu, wziął pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie spełnić ma orzeczona kara.

W związku z powyższym Sąd skazał D. N. (1) za każdy z popełnionych czynów na karę grzywny w wymiarze 50 stawek dziennych, ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 10 złotych. Sąd orzekł wobec D. N. (1) karę łączną grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, ponownie ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych. Orzekając karę łączną Sąd kieruje się określonymi kryteriami, którymi są: związek podmiotowo-przedmiotowy zachodzący pomiędzy popełnionymi przestępstwami (podobny sposób działania, podobna kwalifikacja) i związek czasowy (odległość między popełnionymi przestępstwami). Analizując powyższą sprawę Sąd zważył, że oskarżony dopuścił się czterech identycznych przestępstw w bezpośrednio następujących po sobie okresach.

W ocenie Sądu wymierzona oskarżonemu kara jest adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości popełnionych przestępstw. Ponadto spełni pokładane w niej cele, w szczególności spowoduje, że oskarżony nie popełni więcej podobnego przestępstwa. Wymierzona kara wpłynie także pozytywnie na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa, umacniając przekonanie o potrzebie podporządkowania się rygorom ustawy o rachunkowości.

W zakresie opisanego w pkt 5 aktu oskarżenia (i wyroku) występku z art. 286 § 1 k.k., zdaniem Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dostarczył jednoznacznych dowodów wskazujących na winę oskarżonego D. N. (1).

Przepis art. 286 § 1 k.k. określa zachowanie karalne jako doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wprowadzenie w błąd, wyzyskanie błędu lub wyzyskanie niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Przestępstwo oszustwa jest przestępstwem materialnym, którego skutkiem jest niekorzystne rozporządzenie mieniem. Wprowadzenie w błąd (tzw. oszustwo czynne) polega na tym, że sprawca własnymi podstępными zabiegami doprowadza pokrzywdzonego do mylnego wyobrażenia o określonym stanie rzeczy. Przedmiotem wykonawczym oszustwa jest mienie, które obejmuje zarówno uszczerbek majątkowy – *damnum*

emergens, jak i utracone korzyści – *lucrum cessans*, jeżeli są następstwem niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzonego. Od strony podmiotowej jest to przestępstwo umyślne, kierunkowe. Ustawa wymaga bowiem, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel w postaci osiągnięcia korzyści majątkowej. Przez korzyść majątkową rozumieć należy - zgodnie z brzmieniem art. 115 - korzyść dla sprawcy, innej osoby fizycznej, prawnej lub jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej. Aby zatem przyjąć popełnienie przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., sąd winien, dokonując analizy strony podmiotowej, wykazać na podstawie dowodów, że sprawca obejmował swym bezpośrednim i kierunkowym zamiarem nie tylko wprowadzenie w błąd i działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, lecz także, że w momencie działania mającego na celu uzyskanie świadczenia obejmował swym bezpośrednim i kierunkowym zamiarem okoliczność, iż osoba rozporządzająca mieniem czyni to z niekorzyścią dla siebie (por. wyrok SN z 6 listopada 2003 r., II KK 9/03, LEX nr 83773).

W przekonaniu Sądu, analizując przedmiotowy czyn, na pierwszy plan rozważań wysuwa się kwestia określenia przestrzeni czasowej zdarzenia oraz zaistnienia określonej przez pokrzywdzonego kwoty zadłużenia.

Wskazać należy, iż oba podmioty łączyła długotrwała współpraca handlowa. Oskarżony, co nie ulega wątpliwości, prowadził rzeczywistą działalność gospodarczą w zakresie usług gastronomicznych, zatrudniał pracowników, posiadał określony majątek, regulował swoje należności wobec innych kontrahentów. Nie można zatem uznać, iż już u podstawy nawiązania współpracy z Piekarnią (...) oskarżony kierował się zamiarem doprowadzenia jej do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Już od 2009 r. oskarżony utrzymywał kontakty handlowe z pokrzywdzonym, lecz współpraca pomiędzy (...) Sp. z o.o. a Piekarnią (...) Sp. z o.o. sp. j. została zainicjowana poprzez złożenie Karty zgłoszenia Klienta z dnia 7.01.2010 r. i trwała do dnia 19.03.2013 r. W ramach tejże współpracy handlowej Piekarnia (...) świadczyła hurtową sprzedaż pieczywa do produkcji kanapek, które następnie stanowiły przedmiot działalności sprzedażowej oskarżonego. Jak wynika z wyjaśnień oskarżonego (k.427), na początku współpracy (...) (...) opłacała nabywany towar gotówkowo, po czym przyjęto rozliczenia na zasadzie tzw. kredytu kupieckiego - drogą przelewu środków na rachunek bankowy sprzedawcy z 7 dniowym odroczeniem terminu płatności. Z kolei K. Ś. zeznał, że od początku płatności przyjmowane były zgodnie z wolą D. N. (2) z odroczonym terminem płatności (k. 28v, 454). Przez cały okres współpracy (...) (...) wypłacała kontrahentowi środki pieniężne tytułem zapłaty za pobrany towar, jednakże wielokrotnie uiszczane kwoty nie dorównywały widniejącym na fakturach należnościom. W toku dalszej współpracy z uwagi na fakt długotrwałe utrzymujących się opóźnień w płatnościach lub zaniżoną ich wysokość przedstawiciele spółek porozumieli się co do zasad dalszej współpracy i przywrócili płatność gotówką przed wydaniem towaru, co miało na celu zagwarantowanie uiszczenia należności przez kupującego w pełnej wysokości. Nie sposób jednoznacznie oznaczyć okresu, w jakim ustalono zmianę formy płatności z kredytu kupieckiego na zapłatę gotówkową, bowiem jak wynika z wyjaśnień D. N. (1) miało to miejsce w kwietniu 2012 r. (k. 428), zaś K. Ś. przesłuchiwany toku postępowania przygotowawczego wskazał w tym zakresie okres po wysłaniu do (...) (...) przedsądowego wezwania do zapłaty z dnia 8.08.2011 r. (k. 28v), a stając przed Sądem stwierdził, iż współpraca ta trwała w formie gotówkowej od końca 2010 r. do sierpnia 2011 r. oraz od podpisania porozumienia do 2013 r. (k. 454). Nie budzi natomiast wątpliwości okoliczność, iż w pierwszym etapie tejże współpracy w głównej mierze dokonywano rozliczeń finansowych na zasadzie kredytu kupieckiego, co z czasem zmieniono na formę gotówkową. Czyniąc w tym kierunku rozważania warto także wskazać, iż analiza sald obrotu pomiędzy (...) (...) a Piekarnią (...) przemawia za przyjęciem jako daty granicznej terminu nie odleglejszego niż czerwiec 2011 r. Wraz z tą datą zaczęły wpływać ze strony oskarżonego środki dokładnie odpowiadające bądź bardzo zbliżone do bieżących należności w stosunku miesięcznym. Mając na względzie, iż w okresie wcześniejszym uiszczane kwoty w przeważającej większości różniły się od należnych, zaś w pewnym momencie sprzedawca, odchodząc od praktyki stosowania kredytu kupieckiego, zaczął wymagać przekazania zapłaty przed odbiorem towaru, uzasadnionym jest przyjęcie, iż zmiana formy płatności miała miejsce w terminie nie późniejszym niż czerwiec 2011 r.

Nie sposób pominąć faktu, iż w ocenie Sądu przyjęta przez prokuratora konstrukcja aktu oskarżenia powiela błędne stanowisko pokrzywdzonego, zawężając okres kumulacji zaległości płatniczych oskarżonego (w kwocie 121.900,97 zł) do obszaru jedynie czterech miesięcy (od dnia 28.03.2011 r. do dnia 23.07.2011 r.). W ocenie Sądu jest to kwestia mająca zasadnicze znaczenie dla prawonkarnej oceny postępowania oskarżonego. Czym innym jest bowiem

niezapłacenie kilkunastu następujących po sobie faktur w wąskim zakresie czasowym, czym innym zaś pojawiająca się w ciągu dłuższego okresu czasu, znacznie wykraczająca poza ramy aktu oskarżenia, praktyka częściowego regulowania należności, która w konsekwencji doprowadziła do przyrostu zadłużenia do kwoty przekraczającej możliwości finansowe prowadzonej przez oskarżonego działalności.

W tym zakresie pokrzywdzony wskazuje, iż pierwsza zaległość powstała w dniu 28.03.2011 r. w związku z nieopłaceniem faktury nr (...) z dnia 20.03.2011 r. opiewającej na kwotę 4.113,28, zaś kwota wskazana w akcie oskarżenia, tj. 121.900,97 zł, stanowiła koncentrację należności wynikających z tejże oraz kolejnych 24 faktur - (...)/l 109 z dnia 23.03.2011 r., nr (...) 109 z dnia 25.03.2011 r., nr (...)/l 109 z dnia 28.03.2011 r., nr (...)/l 109 z dnia 31.03.2011 r., nr (...)/l 110 z dnia 05.04.2011 r., nr (...)/l 110 z dnia 10.04.2011 r., nr (...) z dnia 15.04.2011 r., nr (...) z dnia 20.04.2011 r., nr (...) z dnia 25.04.2011 r., nr (...) z dnia 30.04.2011 r., nr (...) z dnia 05.05.2011 r., nr (...) z dnia 10.05.2011 r., nr (...) z dnia 10.05.2011 r., nr (...) z dnia 20.05.2011 r., nr (...) z dnia 25.05.2011 r., nr (...) z dnia 31.05.2011 r., nr (...) z dnia 05.06.2011 r., nr (...) z dnia 10.06.2011 r., nr (...) z dnia 15.06.2011 r., nr (...) z dnia 20.06.2011 r., nr (...) z dnia 25.06.2011 r., nr (...)/l 118 z dnia 30.06.2011 r., nr (...) z dnia 05.07.2011 r., nr (...) z dnia 02.07.2011 r., nr (...) z dnia 02.07.2011 r., nr 00785 l/ (...) z dnia 15.07.2011 r.

Dopiero analiza przedłożonej przez pokrzywdzonego tabeli obrotów (k. 476-487) pomiędzy (...) Sp. z o.o. a Piekarnią (...) z całego okresu współpracy tych podmiotów (tj. w latach 2009-2013) nie pozwala na przyjęcie, jakoby kwota dłużna w wysokości 121.900,97 zł wynikała z nieopłacenia wymienionych 25 faktur wystawionych w okresie od 23.03.2011 r. do 15.07.2011 r. Przedstawione przez pokrzywdzonego zestawienia obrotów ze spółką (...) potwierdzają wystąpienie po stronie (...) (...) zadłużenia względem Piekarni (...) w kwocie ponad 121 tys. zł, czego zresztą nie kwestionował sam oskarżony. Niemniej dokumentacja ta nie pozostawia wątpliwości, iż zadłużenie powstało na przestrzeni znacznie dłuższego okresu czasu, aniżeli od dnia 23.03.2011 r. do dnia 15.07.2011 r., bowiem kwota 121.900,97 zł obejmowała należności wynikające z niedopłat zaistniałych już od zawązania współpracy tychże przedsiębiorstw, tj. od kwietnia 2009 r. do jej zakończenia, tj. do lipca 2011 r.

Dokumentacja przedstawiona na żądanie Sądu przez Piekarnię (...) Sp. z o.o. sp. j. (k.476-487) pozwala na przeanalizowanie relacji zobowiązań finansowych (...) Sp. z o.o. do uiszczonych kwot w stosunku miesięcznym w latach 2009-2013 r., co zdaniem Sądu pozwala na ocenę występowania strony podmiotowej u oskarżonego.

Analizując przedstawione dane należy stwierdzić, iż spółka oskarżonego:

- w kwietniu 2009 r. przyjęła towar za kwotę 3.171,25 zł, za co dokonała zapłaty w kwocie 1.104,01 zł;
- w maju 2009 r. przyjęła towar za kwotę 4.086,74 zł, za co dokonała zapłaty w kwocie 4.167,89 zł;
- w czerwcu 2009 r. przyjęła towar za kwotę 4.208,08 zł, za co dokonała zapłaty w kwocie 4.918,79 zł;
- w lipcu 2009 r. przyjęła towar za kwotę 5.256,07 zł, za co dokonała zapłaty w kwocie 4.021,55 zł;
- w sierpniu 2009 r. przyjęła towar za kwotę 4.687,46 zł, za co dokonała zapłaty w kwocie 736,40 zł;
- we wrześniu 2009 r. przyjęła towar za kwotę 7.968,50 zł, za co dokonała zapłaty w kwocie 1.875,08 zł;
- w październiku 2009 r. przyjęła towar za kwotę 7.021,01 zł, za co dokonała zapłaty w kwocie 13.513,98 zł;
- w listopadzie 2009 r. przyjęła towar za kwotę 5.267,51 zł, za co dokonała zapłaty w kwocie 3.540,04 zł;
- w grudniu 2009 r. przyjęła towar za kwotę 8.005,74 zł, za co dokonała zapłaty w kwocie 1.243,45 zł.

Następnie w 2010 r. spółka oskarżonego:

- w styczniu 2010 r. przyjęła towar za kwotę 8.916,10 zł, za co dokonała zapłaty w kwocie 5.015,31 zł;

- w lutym 2010 r. przyjęła towar za kwotę 10.587,86 zł, za co dokonała zapłaty w kwocie 5.015,30 zł;
- w marcu 2010 r. przyjęła towar za kwotę 12.768,09 zł, za co dokonała zapłaty w kwocie 13.325,34 zł;
- w kwietniu 2010 r. przyjęła towar za kwotę 10.587,86 zł, za co dokonała zapłaty w kwocie 4.966,51 zł;
- w maju 2010 r. przyjęła towar za kwotę 13.404,95 zł, za co dokonała zapłaty w kwocie 11.145,11 zł;
- w czerwcu 2010 r. przyjęła towar za kwotę 15.801,08 zł, za co dokonała zapłaty w kwocie 8.916,09 zł;
- w lipcu 2010 r. przyjęła towar za kwotę 17.307,92 zł, za co dokonała zapłaty w kwocie 13.096,47 zł;
- w sierpniu 2010 r. przyjęła towar za kwotę 17.366,20 zł, za co dokonała zapłaty w kwocie 20.457,23 zł;
- we wrześniu 2010 r. przyjęła towar za kwotę 20.468,37 zł, za co dokonała zapłaty w kwocie 7.898,87 zł;
- w październiku 2010 r. przyjęła towar za kwotę 24.253,51 zł, za co dokonała zapłaty w kwocie 20.056,42 zł;
- w listopadzie 2010 r. przyjęła towar za kwotę 23.365,80 zł, za co dokonała zapłaty w kwocie 14.208,70 zł;
- w grudniu 2010 r. przyjęła towar za kwotę 28.709,16 zł, za co dokonała zapłaty w kwocie 9.999,17 zł.

W kolejnym roku spółka oskarżonego:

- w styczniu 2011 r. przyjęła towar za kwotę 29.241,28 zł, za co dokonała zapłaty w kwocie 33.160,82 zł;
- w lutym 2011 r. przyjęła towar za kwotę 32.390,05 zł, za co dokonała zapłaty w kwocie 24.527,53 zł;
- w marcu 2011 r. przyjęła towar za kwotę 37.713,93 zł, za co dokonała zapłaty w kwocie 8.459,98 zł;
- w kwietniu 2011 r. przyjęła towar za kwotę 31.526,41 zł, za co dokonała zapłaty w kwocie 19.287,57 zł;
- w maju 2011 r. przyjęła towar za kwotę 31.415,61 zł, za co dokonała zapłaty w kwocie 24.146,82 zł;
- w czerwcu 2011 r. przyjęła towar za kwotę 30.903,43 zł, za co dokonała zapłaty w kwocie 30.982,72 zł;
- w lipcu 2011 r. przyjęła towar za kwotę 17.987,11 zł, za co dokonała zapłaty w kwocie 22.557,03 zł.

Zawarty powyżej bilans kwot należności i realizowanych płatności wskazuje, iż kwota zadłużenia w wysokości 121.900,97 zł stanowiła w rzeczywistości sumę zaległości płatniczych z okresu od kwietnia 2009 r. do lipca 2011 r., zaś kwota zadłużenia w okresie przyjętym w akcie oskarżenia, tj. od 20.03.2011 r. do 15.07.2011 r., wyniosła, przy uwzględnieniu comiesięcznych wpłat dokonywanych przez oskarżonego, jedynie 44.112,37 zł, przy czym suma obrotów z tego okresu wyniosła blisko 150.000 zł, a zatem płatności oskarżonego z okresu wynikającego z aktu oskarżenia przekraczały 2/3 należności przypadających z tego okresu. Nie ulega wątpliwości, iż oskarżony miał zaległe zadłużenie wobec pokrzywdzonego, narosłe z wcześniejszych transakcji, niemniej współpraca obu firm w przyjętym przez prokuratora okresie przedstawiała się zupełnie inaczej niż wynikałoby to z treści zawiadomienia o przestępstwie.

Nie ulega wątpliwości, iż ta nieścisłość wynikała z zaliczania wpływających do Piekarni (...) kwot w pierwszej kolejności na poczet spłaty zadłużenia. Za takim stanowiskiem przemawiają także wyjaśnienia D. N. (1), który nie negował samego zaistnienia zadłużenia, lecz utrzymywał, że powoływanie się na faktury wymienione w zarzucie jako źródła zaległości 121.900,97 zł jest bezzasadne. Oskarżony zaakcentował, że w istocie w okresie zarzutu realizował część faktur na rzecz Piekarni (...). Wprawdzie płatności były zazwyczaj mniejsze niż wymagane kwoty, ale wpłat dokonywał regularnie każdego miesiąca. Wyjaśnienia te znalazły pełne potwierdzenie w przedstawionym rozliczeniu na k. 476 i n.

Wątpliwości nie pozostawiają w tym zakresie także zeznania K. Ś. – dyrektora sprzedaży (...) Sp. z o.o. sp. jawna, który potwierdził wersję oskarżonego, wskazując, iż wpłaty nie były traktowane jako bieżąca płatność, a spłata długu wynikająca z najstarszych faktur. Należy zatem stwierdzić, iż wyjaśnienia oskarżonego w całości znajdują odzwierciedlenie w wyliczeniu sald z poszczególnych miesięcy współpracy z pokrzywdzonym.

Współpraca oskarżonego z (...) Sp. z o.o. sp. j., trwała od 2009 r. do marca 2013 r. Przedmiotem tejże współpracy była sprzedaż pieczywa do produkcji kanapek w ramach działalności gospodarczej oskarżonego. Przez cały okres współpracy podmioty te nie wiązała żadna umowa pisemna. Czynność kupna-sprzedaży pieczywa Piekarni (...) odbywała się w okresie zarzutu (od 20.03.2011 r. do 15.07.2011 r.) na zasadzie tzw. „kredytu kupieckiego”. Istota kredytu kupieckiego (nazywanego także handlowym lub komercyjnym) polega na umownym odroczeniu terminu zapłaty za otrzymane towary lub usługi. Obecnie kredyt kupiecki stanowi powszechną praktykę wykorzystywaną w obrocie gospodarczym, zaś konkretyzacja warunków jego udzielenia odbywa się na zasadzie swobody kształtowania stosunków umownych. Konstrukcja ta stanowi dogodną metodę płatniczą, w szczególności dla małych i średnich przedsiębiorców, którzy nie dysponują odpowiednich rozmiarów kapitałem własnym pozwalającym na dokonywanie kupna-sprzedaży z następującą bezpośrednio zapłatą gotówkową. W rezultacie odroczonego terminu płatności umożliwia przedsiębiorcy korzystającemu z niego na zwiększenie sprzedaży, a w konsekwencji zysku, bez konieczności bieżącego angażowania znacznych nakładów finansowych.

Przyjęta przez (...) (...) i Piekarnię (...) forma płatności za dostarczane spółce oskarżonego pieczywo opierała się o ww. konstrukcję. Jak wynika z zeznań K. Ś. (k. 28v-29), a także treści załączonych do akt faktur (k. 209-312), przyjęty przez kontrahentów okres odroczenia płatności wynosił 7 dni. W dalszym okresie współpracy, nie później niż w czerwcu 2011 r., wobec wystąpienia po stronie (...) Sp. z o.o. niedopłat strony zmieniły przyjęty model rozliczeń na formę płatności gotówkowej oraz przekazywanie pieniędzy w trakcie dostarczania towaru. Jak zostało już omówione powyżej w okresie popełnienia czynu spółka (...) przyjmowała od Piekarni (...) kolejne dostawy pieczywa, lecz dokonywane wpłaty nie pokrywały w pełnej wysokości kwot wskazanych w fakturach, prowadząc do narastania zadłużenia.

Dla spełnienia znamion strony podmiotowej przestępstwa oszustwa konieczne jest ustalenie, że sprawca w chwili wprowadzenia w błąd lub wyzyskiwania błędu i doprowadzania w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem miał zamiar nieziszczenia należności odzwierciedlającej świadczenie wzajemne. Jednakże sam fakt nieziszczenia należności lub niezwrócenia długu (w całości lub w części) automatycznie nie stwarza podstawy do przyjęcia, że sprawca działał z zamiarem oszustwa w chwili zawierania umów stanowiących podstawę obowiązku zapłaty. Dla ustalenia znamion strony podmiotowej w tych wypadkach konieczne jest ustalenie, z jakich powodów nie doszło do wypełnienia świadczenia przez sprawcę (por. wyrok SN z 14 stycznia 2004 r., IV KK 192/03, LEX nr 84458). Sąd pragnie z całą mocą zaakcentować, iż ocenę występowania zamiaru dokonania oszustwa w przypadku kontrahentów współpracujących ze sobą od długiego czasu należy dokonać ze szczególną starannością i odróżnić ją od kwestii nienależytego wywiązania się z zaciągniętych zobowiązań. Oczywistym jest, że przedsiębiorcy utrzymujący długotrwałe stosunki biznesowe obdarzają się większą dozą zaufania, co też nierzadko determinuje przyjmowany przez nich sposób realizacji umów, dopuszczając częściową rezygnację ze ścisłego przestrzegania ram pierwotnie zawartej umowy.

W przedmiotowej sprawie nie bez znaczenia jest tu także charakter przyjętej metody rozliczeń na zasadzie kredytu kupieckiego. Wszak sam K. Ś. reprezentujący pokrzywdzoną spółkę podał, że dostawcy często w takich sytuacjach „szli na rękę” kupującemu, licząc się z panującymi warunkami rynku, a także dążąc do przedłużenia współpracy handlowej. Przystępując do oceny zamiaru, należy mieć na uwadze wspomniane warunki rynkowe, zaś jak podali M. W., T. H. i N. B. w okresie działalności firmy oskarżonego panował na rynku polskim kryzys, toteż wśród kupujących powszechnie występowały problemy z regulowaniem płatności lub odraczali ich termin.

Oskarżony stanowczo zaprzeczył (k. 427-429), jakoby miał nim kierować zamiar niezaspokojenia roszczeń majątkowych Piekarni (...) i przedstawił okoliczności, które miały spowodować znaczne obniżenie obrotów firmy, prowadząc do osłabienia sytuacji majątkowej spółki, a tym samym uniemożliwiając pełną spłatę długu. Wyjaśnił, że dodatkowe koszty generował wzrost cen żywności i surowców, podobnie jak przeniesienie siedziby spółki w lutym

2011 r. oraz pożar kuchni we wrześniu 2011 r. W tym samym czasie na pogorszenie sytuacji oskarżonego miał też wpływ wzrost konkurencyjnej działalności Piekarni (...) oraz podjęcie przez nią współpracy z innymi podmiotami, w związku z czym (...) (...) straciła część klientów. Nadto nie sposób kwestionować stanowiska oskarżonego, że po 19.03.2013 r., tj. po dacie wstrzymania kontynuacji dostaw pieczywa do firmy oskarżonego, (...) (...) dotkliwie pogorszyła swoje możliwości zarobku, bowiem towar oferowany przez inne piekarnie był sprzedawany po wyższej cenie, a wobec nierentowności przedsiębiorstwa (...) zakończył wówczas swoją działalność sprzedaży kanapek. Warto dodać, że twierdzenie o niewypłacalności znajduje potwierdzenie w zeznaniach ówczesnej księgowej spółki. M. Ł. podała bowiem, że (...) (...) znajdowała się w lepszej sytuacji finansowej, aniżeli wynikało to z dokumentacji, niemniej wedle jej wiedzy spółka ta w 2011 r. nie miała płynności finansowej i generowała straty rzędu setek tysięcy złotych. Spółka utrzymywała zaległości w stosunku do ZUS i US i miała trudności w zaspokajaniu swoich kontrahentów (k. 430).

W kontekście należy zauważyć, iż przestępstwo oszustwa nie może zostać popełnione w zamiarze ewentualnym, a więc gdy kontrahent przewiduje możliwość niezrealizowania płatności za dostarczony towar. W ocenie Sądu sposób prowadzenia działalności gospodarczej wskazuje, iż oskarżony balansował na granicy płynności finansowej, wykorzystywał, także wobec innych kontrahentów, korzyści wynikające z odroczonego terminu płatności, niemniej w stosunku do pokrzywdzonego dokonywał stałych, cyklicznych płatności, nie był jednak w stanie obsłużyć narastającego zadłużenia. W tej sytuacji można dać wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, iż nawet niewielkie sytuacje kryzysowe, a w końcu zaprzestanie współpracy z wyłącznym i wieloletnim dostawcą pieczywa, doprowadziło do zaprzestania prowadzenia działalności gospodarczej i tym samym do niemożności uregulowania spłaty narosłego zadłużenia na rzecz piekarni. Przy ocenie zamiaru oskarżonego należy mieć na względzie, iż wysokość obrotów z pokrzywdzonym systematycznie rosła, zaś oskarżony dokonywał relatywnie wysokich comiesięcznych płatności na rzecz piekarni – w 2009 r. obroty wyniosły 49 tys. zł, a wpłata przez oskarżonego 35 tys. zł (zadłużenie 14 tys. zł), w 2010 r. obroty wyniosły już 203 tys. zł, a wpłata 129 tys. zł (zadłużenie 74 tys. zł), w 2011 r. obroty wyniosły już 368 tys. zł, zaś wpłata oskarżonego w tym roku wyniosła aż 319 tys. zł, a zatem zadłużenie z tego roku (w którym przypadku okres aktu oskarżenia) wynosiło raptem 49 tys. zł. W 2012 r. obrót wynosił 404 tys. zł, zaś wpłata oskarżonego aż 405 tys. zł. W 2013 r. (do lutego) obrót wynosił 89 tys. zł, zaś wpłata oskarżonego 85 tys. zł. Skala dokonywanych wpłat przez oskarżonego w ocenie Sądu podważa tezę, iż oskarżony kierował się zamiarem popełnienia przestępstwa oszustwa. Zwraca uwagę także fakt, iż największe zadłużenie przypadało w 2010 r., zaś w pozostałych latach było ono relatywnie niewielkie w stosunku do obrotu i dokonywanych przez oskarżonego płatności.

Jeżeli chodzi o postawę oskarżonego względem wierzyciela należy zauważyć, że w dniu 25.07.2011 r. strony zawarły porozumienie w sprawie spłaty wierzytelności (k. 32-34), na mocy którego D. N. (1) reprezentujący (...) Sp. z o.o. potwierdził zaistnienie zadłużenia oraz zobowiązał spółkę do uiszczenia na rzecz wierzyciela w umówionych ratach zaległej kwoty całkowitej do dnia 28.11.2011 r. Sam również zaproponował konkretne daty realizacji zobowiązania. Co prawda porozumienia tego nie dotrzymał, jednak, jak wskazano powyżej, nie sposób przyjąć, by powodem tego była zła wola dłużnika, a raczej obiektywnie niekorzystna sytuacja finansowa firmy, wespół z nieprawidłową analizą jej płynności finansowej, a także opieszałością w realizacji faktur, co nie pozwala jeszcze na przyjęcie zrealizowania się zamiaru oszustwa. Oskarżony miał rozeznanie w nie najlepszej kondycji majątkowej firmy, jednakże wciąż nie tracił nadziei na jej poprawę, m.in. licząc na odrobienie strat przez zaangażowanie w działalność w przedmiocie świadczenia usług budowlanych. Nadto warto w tym miejscu raz jeszcze sięgnąć do przedstawionej przez pokrzywdzonego tabeli rozliczeń finansowych (k. 476-487), która wskazuje, że w rozpoznawanym okresie od 20.03.2011 r. do 15.07.2011 r. (...) Sp. z o.o. sp. j. zanotowała niedopłaty co do wystawionych oskarżonemu faktur na kwotę 44.112,37 zł, jednakże w czerwcu i lipcu 2011 r., prócz bieżących należności, dłużna spółka uiszczała też dodatkową kwotę 4.649,21 zł. W ocenie Sądu w kontekście wszystkich innych okoliczności, nadwyżka ta wskazuje obiektywną, aczkolwiek niewielką, manifestację przedsięwziętych starań w kierunku spłaty zadłużenia.

Sąd nie stracił z pola widzenia podnoszonego przez pokrzywdzoną spółkę zarzutu, zgodnie z którym stan majątkowy ujawniony przez oskarżonego miał nie odpowiadać jego rzeczywistym rozmiarom. Niemniej należy przy tym uznać, że teza ta nie została poparta żadnym dowodem obiektywnym. (...) Sp. z o.o. sp. j. zainicjował przeciwko (...) Sp. z

o.o. postępowanie egzekucyjne, prowadzone pod sygn. KM 394/12, które postanowieniem z dnia 7.10.2013 r. zostało umorzone nie dostarczając informacji o zasobie majątkowym spółki (...) (k. =11). Podobne domniemanie wyraziła również M. Ł., jednak ona również nie dysponowała w tym zakresie bliższymi informacjami.

Należy wskazać, iż oskarżony D. N. (1) w ten sam sposób prowadził interesy również z innymi kontrahentami N. B. (k. 557-558) – w zakresie dostaw mięsa, K. B. (k. 558) – w zakresie dostaw warzyw, M. W. (k. 558) – w zakresie dostaw nabiału i T. H. (k. 178v-179, 509) – w zakresie dostaw opakowań jednorazowych. Świadczenie ci w złożonych zeznaniach zwięźle opisali, że firma oskarżonego nie opłacała na bieżąco pełnych kwot, lecz zaległości następczo regulowała ratami. Mimo to, znając realia ówczesnego rynku, świadkowie nie rezygnowali ze współpracy, a wręcz usprawiedliwiali opóźnienia w płatnościach oskarżonego. M. W. w toku przesłuchania przed Sądem stwierdził, że „wtedy był ciężki okres, kryzys w Polsce, każdy chcąc utrzymać się na rynku opóźniał płatności”. W podobny tonie wypowiedział się też T. H. wskazując, że „generalnie na rynku są problemy z płatnościami, większość firm tłumaczy, że są problemy z płatnościami, niemniej większość z nich wywiązuje się z płatności”. Z kolei w uznaniu N. B. „były poślizgi, jeśli chodzi o płatności, ale jest to standardowa sytuacja”. Świadczenie akceptowali taki stan rzeczy, mając na celu zapewnienie ciągłości stosunków handlowych. Mimo tych niedogodności D. N. (1) utrzymywał z kontrahentami dobry kontakt – informował ich o zmianie nazwy i zapewniał, że zobowiązania (...) (...) zostaną przejęte przez (...) - Catering. Wyrażał chęć spłaty w czasie, gdy kondycja finansowa spółki się poprawi, co też konsekwentnie uczynił.

Przymierzając ustalony stan faktyczny do ram zakreślonych znamionami występkę oszustwa z art. 286 § 1 k.k. szczególne znaczenie należy położyć na rozpoznanie zamiaru, jaki towarzyszył oskarżonemu w toku prowadzonej z pokrzywdzonym współpracy handlowej. Czyn zabroniony, o który mowa w art. 286 § 1 k.k. może zostać popełniony tylko umyślnie z zamiarem bezpośrednim kierunkowym. Zamiar bezpośredni o szczególnym zabarwieniu związanym z celem działania sprawcy oznacza, że sprawca musi obejmować swoją świadomością i wolą elementy przedmiotowe oszustwa, tj. chcieć uzyskać korzyść majątkową i chcieć użyć w tym celu określonego sposobu działania czy zaniechania. Oznacza to, że nawet w sytuacji w której oskarżony przewidywałby, że nie będzie w stanie wywiązać się z płatności – nie dokonuje przestępstwa.

Analiza prowadzonej działalności gospodarczej oskarżonego wskazuje, że podchodził do niej mało profesjonalnie. Za przyjęciem takiego wniosku przemawia w szczególności treść zeznań M. Ł., która podała, że D. N. (1) przejawiał tendencję do zaniedbywania swoich obowiązków jako przedsiębiorcy lub też realizował je w sposób opieszale, czego przykład stanowiła choćby bagatelizacja obowiązków związanych z prowadzeniem księgowości firmowej, czy nieskładanie wymaganych z urzędu oświadczeń majątkowych. Zakupując towar na rzecz prowadzonej działalności gastronomicznej oskarżony posługiwał się kredytem kupieckim, co generowało stałe zadłużenie, a z czasem przy ponoszeniu bieżących, rosnących kosztów przekroczyło jego możliwości finansowe. Niemniej praktyka ta była tolerowana przez Piekarnię (...).

Jak wskazano powyżej w pierwszych trzech latach współpracy pomiędzy spółką (...) a Piekarnia (...) oskarżony dokonywał płatności, poniżej wartości zakupionego towaru – w 2009 r. przyjął dostawy o łącznej wartości 49.672,36 zł, za co wpłacił łącznie 35.121,19 zł, w 2010 r. przyjął dostawy o łącznej wartości 203.536,90 zł, za co wpłacił łącznie 129.691,28 zł. Wskazuje to, że oskarżony w ramach współpracy, mimo niezaspokajania w pełni wierzyciela, dokonywał wpłat znacznych kwot w stosunku do należności. Podobnie w roku 2011, kiedy to miało dojść do zaistnienia zawiadomionego przez pokrzywdzonego długu - oskarżony zakupił towar o łącznej wartości 368.950,25 zł, za co wpłacił łącznie 319.682,97 zł. Zważając na rozmiary całości utrzymywanego obrotu niedopłata w wysokości niespełna 50.000 zł nie sprzyja tezie o intencji wprowadzenia w błąd i celowe go zamiaru pokrzywdzenia kontrahenta. Dysonans informacyjny występujący między dowodami osobistymi, jak też braki dokumentarne z zakresu finansów firmy (...), nie pozwalają na precyzyjne ustalenie daty, od której przyjęte zostały rozliczenia gotówkowe, jednakże analiza zestawienia sald miesięcznych skłania za przyjęciem, że miało to miejsce nie dalej niż w maju 2011 r. Od tego czasu kwoty uiszczane przez (...) (...) w znakomitej większości odpowiadały fakturowanym należnościom, a nawet je przewyższały. Natomiast w roku 2012 zakupione towary przedstawiały wartość 404.205,23 zł, przy czym Piekarnia (...) odnotowała wpłaty 405.417,16, zaś w roku 2013 należność 89.372,12 zł spotkała się z świadczeniem wzajemnym odpowiadającym zapłacie również w wysokości 89.372,12. Płatność gotówkowa sprzyjała bieżącemu regulowaniu

płatności w pełnej wysokości, a stan ten utrzymywał się do końca współpracy, która nastąpiła raptownie w dniu 19.03.2013 r. na skutek uszczywnienia stanowiska pokrzywdzonego.

Teza o zamiarze popełnienia przestępstwa jest jeszcze mniej racjonalna wobec zawężenia analizy płatności na rzecz pokrzywdzonego do okresu zarzutu – między 20.03.2011 r. a 2.07.2011 r., bowiem w okresie tym obrót za marzec wyniósł 37.713,93 zł, podczas gdy spółka oskarżonego wypłaciła 8.459,98 zł, za kwiecień wyniósł 31.526,41 zł, podczas gdy spółka oskarżonego wypłaciła 19.287,57 zł, za maj wyniósł 31.415,61 zł, podczas gdy spółka oskarżonego wypłaciła 24.146,82 zł, za czerwiec wyniósł 30.903,43 zł, podczas gdy spółka oskarżonego wypłaciła 30.982,72 zł, za lipiec wyniósł 17.987,11 zł, podczas gdy spółka oskarżonego wypłaciła 22.557,03 zł, a zatem całościowo należność wyniosła 149.546,49 zł, zaś kupujący zapłacił za to 110.293,37 zł. Wyliczenia te przedstawiają, iż w rzeczywistości kwota zadłużenia opiewała na 44.112,37 zł, co stoi w jaskrawej opozycji do rzekomego zadłużenia z tego okresu wynoszącego 121.900,97 zł, które, jak wskazano, było wynikiem formalnego zarachowania wpłat z okresu uwzględnionego w akcie oskarżenia na poczet najstarszych należności, doprowadzając do iluzorycznego przekonania, że oskarżony nagle nie zrealizował szeregu faktur. Tymczasem rzeczywista współpraca przebiegała w zupełnie inny, opisany powyżej sposób.

Konkludując, należy przyznać rację pokrzywdzonemu, iż poprzez lata współpracy (...) Sp. z o.o. sp. j. z (...) Sp. z o.o. ewidentnie wystąpiły po stronie kupującego zaległości w płatnościach z tytułu zakupu pieczywa, które w obliczu narastających kwot zadłużenia oraz niekorzystnej sytuacji rynkowej wraz z indywidualną sytuacją finansową kupującego doprowadziły do spiętrzenia się kwoty długu. Niemniej w okolicznościach przedmiotowej sprawy w przekonaniu Sądu działanie D. N. (1) nie daje podstaw do przyjęcia, iż do zaistnienia długu doszło w wyniku celowego wprowadzenia kontrahenta w błąd co do zamiaru zapłaty za pobrany towar. W świetle ustalonego stanu faktycznego nasuwa się wniosek, że przedmiotowy spór na tle niedopełnionych rozliczeń finansowych jakkolwiek z pewnością stanowi pole do rozważań cywilnoprawnych, niemniej jego realia nie pozwalają na przyjęcie odpowiedzialności karnej oskarżonego na podstawie art. 286 § 1 k.k.

Z uwagi na powyższe Sąd uniewinnił oskarżonego D. N. (1) od popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt piątym.

W myśl art. 626 § 1 k.k., 627 k.p.k. Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 568,72 złotych, w tym kwotę 100,00 złotych tytułem opłaty. W ocenie Sądu brak jest ustawowych podstaw do zwolnienia oskarżonego od ich ponoszenia, zaś aktualnie osiągane przez skazanego wynagrodzenie (k. 341) z pewnością pozwoli mu na pokrycie owych kosztów.

Z uwagi na powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.